



Wieści z lasu



NADLEŚNICTWO
PIASKI

ŻYCIE
Gostynia **gostynska.pl**

DODATEK SPECJALNY NADLEŚNICTWA PIASKI

NR 51 (1162) 21 GRUDNIA 2021 R.

NADLEŚNICTWO PIASKI - ul. Dręczewska 1, 63-820 Piaski, tel. 65 573 90 80

www.piaski.poznan.lasy.gov.pl, piaski@poznan.lasy.gov.pl

Już za chwilę święta, za kilka dni spotkamy się ze swoimi rodzinami przy wigilijnym stole. Zanim jednak zasiądziemy do wspólnej wieszery, podzielimy się opłatkiem i skosztujemy dwunastu świątecznych potraw, w większości naszych domów stanie pięknie ozdobiona choinka.

Święta Bożego Narodzenia charakteryzują się bogatą symboliką. Ubieranie choinki, wieszanie jemioli, dwanaście potraw, dzielenie się opłatkiem, sianko pod obrusem i śpiewanie kolęd to tylko kilka ze znanych i towarzyszących nam symboli świąt. Wśród nich jest jeden, szczególnie związany z lasem.

CHOINKA

Zwyczaj ubierania choinki przywędrował do naszego kraju podczas zaborów z protestanckich Niemiec (przełom XVIII i XIX wieku). Z czasem zaczął on wypierać znaną na terenach naszego kraju **podłaźniczkę**, czyli zdobioną gałązkę lub czubek drzewa iglastego, wieszany pod sufitem.

Początkowo, zdobienie choinek było uznawane za zwyczaj pogański, jednak z biegiem czasu zyskiwał on coraz większe grono zwolenników. Został zaakceptowany przez kościół katolicki i rozpowszechniony na terenie Europy Północnej i Środkowej.

Dzisiaj choinkę ozdabiamy kolorowymi bombkami, łańcuchami i lampkami, niegdyś jednak na gałązkach drzewa wieszano orzechy, jabłka, pierniki i inne ozdoby, wykonane z darów natury - z szyszek, słomy, ptasich piór, czy wydmuszek jej.

Początkowo w domach ubierano się tylko żywe choinki, pochodzące z lasu. Jednak w miarę rozpowszechniania się tego zwyczaju, na rynku zaczęły pojawiać się ich sztuczne odpowiedniki, powszechnie znane również dzisiaj.

Rys. 1. Jak rośnie sosna?



Rys. 2. Jak rośnie świerk?



Choinka - świąteczny symbol prosto z lasu



Plantacja choinkowa w leśnictwie Kawcze

Jaką choinkę wybrać? Czym różni się ta żywa od sztucznej? Która z nich sprawdzi się lepiej w naszym domu? Która wprowadzi nas w świąteczny klimat Bożego Narodzenia?

Na te pytania każdy sam musi znaleźć odpowiedź. My jednak, stojąc zawsze po stronie natury, będziemy zachęcać do wyboru żywej choinki, prosto z lasu. Dlaczego?

■ **Jest naturalna** - wybierając ją nie przyczyniamy się do produkcji długo rozkładających się tworzyw sztucznych, a tym samym dbamy o środowisko, w którym żyjemy. Sama zaś, w naturalny sposób

rozkłada się bardzo szybko, nie zanieczyszczając powietrza i gleby;

■ **Jest przyjazna środowisku** - rosnąc, podobnie jak inne rośliny, pochłania z powietrza dwutlenek węgla i w procesie fotosyntezy (odżywiania roślin), zmienia go w tlen;

■ **Pięknie pachnie** - produkuje naturalne olejki eteryczne, które bez wątplenia podkreślą świąteczną atmosferę w naszych domach, a przy okazji pozytywnie wpływają na nasze zdrowie.

Potocznie zwana „choinka”, to nic innego jak drzewo iglaste. W naszych lasach dominującym gatun-

kiem iglastym jest **sosna zwyczajna**. W młodym wieku przyjmuje ona kształt znanej nam „choinki”, wówczas może zostać wykorzystana jako drzewko bożonarodzeniowe. Z wiekiem jednak jej pień oczyszcza się z gałęzi bocznych, a igliwie widoczne jest tylko w koronie drzewa (Rys.1).

Zdecydowanie bardziej popularnym gatunkiem wykorzystywanym jako choinka jest **świerk pospolity**. W naszych lasach świerk stanowi dodatek urozmaicający podstawowy skład gatunkowy. Bardzo często jest też sadzony w specjalnych miejscach zwanych plantacjami choinkowymi, otwartymi dla kupujących w okresie przedświątecznym (Rys.2).

NATURALNA CZY SZTUCZNA?

Prawdziwa pochodzi najczęściej ze specjalnych plantacji choinkowych. Niektóre pozyskuje się wprost z lasu w ramach zaplanowanych wcześniej zabiegów pielęgnacyjnych. Prawdziwą choinkę można kupić ciętą (bez korzeni) lub w doniczce (z korzeniami).



SZTUCZNA CHOINKA

- Powstaje z tworzyw sztucznych, których produkcja powoduje zanieczyszczenie środowiska
- Nie podlega recyklingowi
- Rozkłada się przez 500 lat!



CHOINKA Z LASU

- Jest naturalna - do jej produkcji nie są używane chemikalia
- Gdy rośnie, produkuje tlen, pochłania dwutlenek węgla i służy zwierzętom
- Szybko ulega naturalnemu rozkładowi i nie zanieczyszcza środowiska
- Jej naturalne olejki eteryczne podkreślają świąteczną atmosferę

DBAJ O CHOINKĘ W DOMU!



Nie stawiaj jej przy kaloryferze - lepiej przy oknie. Im niższa temperatura pomieszczenia, tym dłużej drzewko zachowa igły



Regularnie podlewaj choinkę, nawet jeśli jest ścięta - tak przedłużysz jej świeżość



JEŚLI JEST W DONICZCE I CHCESZ JĄ PRZESADZIĆ DO GRUNTU:

- Nie trzymaj jej w domu dłużej niż 7 dni
- Nie używaj brokatu ani sztucznego śniegu
- Przed wystawieniem na mróz wstaw drzewko na kilka dni np. do garażu, by przyzwyczaiało się do chłodu
- Osłoń doniczkę słomą lub włókniną
- Przy temperaturze powyżej zera podlewaj drzewko
- Przesadź je do gruntu na wiosnę

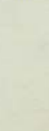
JODLA



ŚWIERK



SOSNA



CO PO ŚWIĘTACH? Prawdziwą choinkę możesz:

1. Wyrzucić na kompost



2. Spalić w ognisku



3. Oddać za darmo do specjalnego punktu zbioru choinek, gdzie zostanie:



A. rozdrobniona i wykorzystana w ogrodach



B. spalona w elektrociepłowni

PAMIĘTAJ! NIE KUPUJ CHOINKI Z NIEPEWNEGO ŹRÓDŁA. ZAOPATRZ SIĘ W NIĄ U LEŚNIKÓW LUB SPRZEDAWCÓW, KTÓRZY MOGĄ OKAZAĆ DOKUMENT POTWIERDZAJĄCY LEGALNE POZYSKANIE DRZEWA

Opracowanie: Las Państwowe
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna



Leśnictwo rezerwatu „Dębno”

DROGI, WIADUKTY I LINIA KOLEJOWA

Leśnictwo Dębno - położone najbliżej Rawicza i może z tego powodu najbardziej poprzecinane infrastrukturą drogowo-kolejową. Już sam dojazd do siedziby - leśniczówki położonej w Dolinie Świętojańskiej nie jest łatwy. Jeszcze kilka lat temu prawie w ogóle niemożliwy. Prace przy budowie obwodnicy Rawicza i drogi ekspresowej numer 5 praktycznie odcięły budynek od cywilizacji. Na szczęście teraz udało mi się do niego dotrzeć bez większych przeszkód. W progu powitał mnie leśniczy Ryszard Węclaś - „Witam w najbardziej poprzecinanych drogami leśnictwie” i dodaje po chwili „Dębno powinno chyba zmienić nazwę na Leśnictwo Pocięte”. I faktycznie po spojrzeniu na mapę okazuje się, że infrastruktura transportowa jest tu bardzo rozbudowana - droga numer 36, 324, 309, ekspresowa numer S5, wiadukty nad torami i trasą S5, przejście dla zwierzyny i do tego jeszcze tory kolejowe Wrocław - Poznań. Jest tego sporo. Od razu nasuwa się pytanie czy wybudowanie trasy S5 utrudniło czy ułatwiło życie gospodarzowi. Odpowiedź Rysia jest jednoznaczna - ułatwiło. „Pomimo tego, że leśnictwo zmniejszyło się o około 50 hektarów, które przekazaliśmy Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad to dzięki drogom serwisowym nie mamy teraz większych problemów z wywozem surowca. Owszem musimy planować większe odległości zrywki drewna z powierzchni, ale za to żadne warunki pogodowe nie są nam straszne”. Każde drewno pozyskane w lesie musi być „dostarczone” do drogi, którą może podjechać samochód odbiorcy, załadować je i wywieźć do miejsca docelowego, którym są zakłady przetwórstwa drewna. Taką czynność nazywamy zrywką drewna. Dopiero po zerwaniu można drewno wywieźć z lasu.

JESIENNE POSZUKIWANIA OSWADÓW

Pytam gospodarza o drugiego pracownika leśnictwa - podleśniczego Michała Plewę. „Michał niestety musi dzisiaj przeprowadzić jesienne poszukiwania szkodników pierwotnych sosny”. To jedna z czynności, którą najmniej chyba lubią wykonywać leśnicy. Nielubiana, a jednak bardzo ważna i konieczna. Co roku, po pierwszych przymrozkach, poszukuje się szkodliwych owadów w drzewostanach sosnowych. Najpierw ogląda się dokładnie korę drzewa i szuka kokonów boreczników, a następnie przeszukuje się ściółkę



Metoda korytarzowa odnowienia lasu dębem - „Cały czas uczymy się czegoś nowego”



Pomnik przyrody „Dąb Niemen” - rysunek na pniu autorstwa Antoniego Suchaneckiego z Rawicza



Pomnik - głaz - miejsce śmierci Stefana Bobrowskiego z Rawicza



Jedynie w Nadleśnictwie Piaski przejście dla zwierzyny

i ziemię mineralną w poszukiwaniu larw i poczwerek innych owadów. Na tej podstawie Zakład Ochrony Lasu określa czy w drzewostanach z udziałem sosny może wystąpić masowe pojawienie się jakiegoś groźnego szkodnika. „W naszym leśnictwie mamy na dzień dzisiejszy sześć partii kontrolnych przeznaczonych do jesiennych poszukiwań. Kiedyś miałem ich dwadzieścia sześć. Objężdżając teren motorem poszukiwania zajmowały mi wtedy trzy dni” - wspomina Rysiu. „Dobrze, że dzisiaj przyjechałeś to choć połowa z tych sześciu mnie ominie” - dodaje z przymrużeniem oka.

TROCHĘ HISTORII

„Granica leśnictwa stanowiła przed wojną granicę państwa polskiego” - przekazuje mi leśniczy. „Jadąc od strony Żylic do granicy z Nadleśnictwem Góra Śląska przemierza się właśnie pas graniczny między Polską, a Niemcami. Dodatkowo południowa część leśnictwa, licząc od tej drogi do Załęcza była zawsze państwowa. Pozostałe fragmenty lasów były w prywatnych rękach. Tylko na terenie mojego leśnictwa i Halina były w powiecie rawickim lasy państwowe”. Obecny budynek leśniczówki został postawiony w 1898 roku - informuje mnie Rysiu. Oprócz istniejącego - w leśnictwie były jeszcze dwa - le-



Dostrzegalnia przeciwpożarowa na „Polskiej Górze” - punkt charakterystyczny Leśnictwa Dębno



Pomnik przyrody „Siedem Buków”



„Nie boję się czasami poeksperymentować” - fragment odnowienia naturalnego sosny pozostawiony bez zabiegu koszenia



W powiecie rawickim jest tylko jeden rezerwat przyrody - „Dębno”

śniczówka Stanisławów w oddziale 133 i leśny folwark w oddziale 149. Po obu nie zostało już jednak żadnych śladów.

„Pracę w Lasach Państwowych rozpocząłem, po ukończeniu technikum leśnego w Miliczu, w 1982 roku w leśnictwie Krasnolipka u Ryszarda Włodarczyka. Po obowiązkowej służbie wojskowej wróciłem do Krasnolipki, a od 1985 roku przeszedłem na Dębno. Leśniczym był tu wtedy Zenon Mądrzak, a podleśniczym Eligiusz Gołąbek, z którym bardzo dobrze mi się współpracowało. W leśniczówce zamieszkałem 34 lata temu, rok po ślubie z Anią” - wspomina Rysiu. W 1993 roku, po przejściu Mądrzaka na emeryturę, leśnictwo objął

Antoni Kmiec. „Po kilkunastu latach - w 2004 roku - zostałem leśniczym. Bardzo długo pracowałem sam. Później do pomocy dostałem Krzysztofa Jarmuza, a teraz współpracuję z Michałem” - wspomina gospodarz. Z moich szybkich wyliczeń wynika, że w przyszłym 2022 roku leśniczy będzie obchodził jubileusz 40-lecia pracy w Lasach Państwowych. Gratulacje!

STRZELNICA

Na terenie leśnictwa, niedaleko leśniczówki, znajduje się strzelnica myśliwska dzierżawiona przez Rawicki Klub Sportowy BOCK. To miejsce nie tylko znane miłośnikom strzeleckiego współzawod-

nictwa, ale równie często odwiedzone przez pasjonatów turystyki. „Rajdy piesze czy rowerowe mają swoje zakończenie właśnie tu na strzelnicy” – zaznacza leśniczy. „Czasami mam już dosyć charakterystycznego odgłosu strzałów, ale co mam zrobić?” – pyta retorycznie Rysiu i zaznacza, że w mijającym 2021 roku odbyło się na niej ponad 40 treningów.

RODZINA

Wyruszamy do lasu. Śnieg i zimno nie jest przeszkodą w wykonywaniu codziennych obowiązków leśniczego. Mijamy po drodze rzekę Masłówkę, która przepływa przez teren leśnictwa. Pytam o rodzinę Węclasiów i leśne powiązania – „Wujek był leśniczym i dwóch kuzynów też pracowało w lasach. Poza tym dziadek był myśliwym” – odpowiada gospodarz. Może to spowodowało, że aż dwóch z trzech braci Rysia też są leśnikami. Bogusław z wykształcenia, a Włodzimierz jest leśniczym w pobliskim Załęczu (Nadleśnictwo Góra Śląska). Także dwóch synów leśniczego już wkrótce skończy leśnictwo w Poznaniu – Hubert będzie się bronił na początku 2022 roku, a Paweł jest na trzecim roku. „Będzie więc nas piątka leśników. Na szczęście ani Kasia, ani Magda nie poszły w ślady ojca” – dodaje. Pytam czy często odwiedza brata w jego kancelarii w Załęczu. „Nawet bardzo” – odpowiada – „Lubimy porozmawiać i porównać wzajemnie naszą pracę. Zawsze można dojść do jakiś ciekawych konkluzji”. Mój rozmówca nie widział dla siebie innej drogi zawodowej – „innej opcji nie było” – zapewnia.

7 BUKÓW

Jedziemy w pobliże granicy z nadleśnictwem Góra Śląska. Tam, w oddziale 1530, przy zeszłorocznej uprawie stoi pomnik przyrody – „Siedem buków”. Ta ciekawostka dendrologiczna, wyróżniająca się na tle pozostałych tworów przyrody, to drzewo gatunku buk zwyczajny. Drzewo czy raczej może drzewa, bo posiada aż siedem pni. Widać, że jest w bardzo dobrej kondycji zdrowotnej, a zielona tabliczka z godłem państwowym nie pozostawia złudzeń, że jest czymś szczególnym w otaczającym go lesie. Leśniczy przy okazji podziwiania tego fantastycznego okazu opowiada mi, że ma w leśnictwie jeszcze kilka pomników. Między innymi „Dąb Niemen” z namalowaną na pniu twarzą przypominającą artystę. Dzieło stworzył lokalny rawicki artysta Antoni Suchanek. Poza tym jest jeszcze pomnikowy dąb, który stoi przy dawnej drodze krajowej numer 5 w pobliżu miejscowości Dąbrówka. Niestety ten pomnik nie wytrzymał trudów upływającego czasu i stoi suchy pośrodku łąki. Lecz nawet teraz jego wygląd budzi szacunek i po-

dziw. No i jest jeszcze „najmłodszy” pomnik – uznany niedawno egzemplarz wiązu szypułkowego, który znaleźć można w okolicy Wydartowa Drugiego. Ruszamy dalej.

SIEW CZY SADZENIE

Mijamy kolejną uprawę. Pytam gospodarza o preferowane przez niego odnowienie lasu. „Ze względu na rodzaj przeważających u mnie siedlisk nie mam zbyt wielu gdzie siać. Powierzchnie upraw są u mnie pokryte albo paprocią albo trzcinnikiem albo siemem. W takich warunkach bardzo trudno jest roślinozwoju, a nam utrzymać taką uprawę. Dlatego osobiście wolę sadzić”. „Nie boję się czasami poeksperymentować” – mówi Rysiu pokazując mi uprawę z odnowienia naturalnego w oddziale 114c, na której pozostawił mały fragment bez zabiegu. „Zobaczmy czy sosna poradzi sobie w takich warunkach z brzozą. Jestem bardzo ciekaw kto wygra” – dodaje. Na kolejnej powierzchni podziwiam efekty połączenia dębu szypułkowego z klonem jaworem. „Zastosowaliśmy tutaj tzw. metodę korytarzową czyli sadziliśmy na zmianę kilka rzędów dębu i kilka rzędów jawora. Nie wiem, jak będą się te gatunki zachowywały w przyszłości w takim zmieszaniu. To jest dla nas nowość. Cały czas uczymy się czegoś nowego”.

ŁOWIECTWO, OGRÓDEK I HISTORIA

Jadąc dalej zauważamy przebiegającą przez drogę chmurę jeleni. Przy okazji pytam o zainteresowania poza zawodowe – „Na pewno łowiectwo, które lubię mimo tego, że poluję już kilkadziesiąt lat. Ciągłe wywołuje u mnie dreszczyk emocji. Poza tym lubię prace w ogródku. Nie strasze mi są czynności związane z sadzeniem, sianiem, pielieniem, podlewaniem czy porządkowaniem przydomowego ogródka. No i historia, a zwłaszcza ta związana z dworkami czy pałacami, których nie brakuje w okolicy. Czytanie o nich sprawia mi dużo satysfakcji”. Dopytuję o miejsce, w którym Rysiu chciałby spędzić emeryturę – „Na pewno nie w mieście. Na Alasce mógłbym mieszkać. Nie przeszkadzałby mi mróz i brak sąsiadów”.

GRANICA

Jedziemy granicą między dwoma nadleśnictwami – Piaski i Góra Śląska. „Bardzo dobrze dogadują się z sąsiadami” – zaznacza mój kierowca – „Nigdy nie ma problemu, kiedy trzeba na przykład postawić drewno na ich stronie, bo na naszej nie ma miejsca. Odwrotne sytuacje oczywiście też się zdarzają. Leśnik z leśnikiem zawsze się dogada”. Dębno graniczy z dwoma leśnictwami z nadleśnictwa Góra Śląska – Załęcze i Sułów.

SZKODY PO HURAGANACH

Po chwili leśniczy informuje mnie, że wjeżdżamy właśnie w strefę, gdzie było najwięcej szkód po huraganie, który przeszedł wieczorem 23 lipca 2009 roku. Prędkość wiatru dochodziła wtedy do 130 km/h. „Rozmiar szkód był wtedy przerażający – w moim leśnictwie zostało zniszczonych całkowicie drzewostanów na powierzchni ponad 20 hektarów. Pozyskałem wtedy około 20000 metrów sześciennych drewna z wiatrołomów i wiatrowałów, co stanowi mój trzyletni plan” – wspomina Rysiu. Te pierwsze to drzewa złamane na skutek działania wiatru. Natomiast wiatrowały to przewrócone całe drzewa. „To była bardzo ciężka i niebezpieczna praca. Zwłaszcza dla pilarzy. Szczęście w nieszczęściu, że większość tych szkód można było usunąć maszynowo przy pomocy harwesterów. Teraz odnowione po szkodach powierzchnie wchodzi już w etap młodnika”. Można przy okazji zauważyć, że zmienił się skład gatunkowy drzewostanów – tam gdzie do 2009 roku rosły sosny teraz widać oprócz nich jeszcze świerki, dęby, olchy czy buki.

BAGNO ZWYCZAJNE

Dojeżdżamy do uprawy, przy której pozostawiono kępę starego drzewostanu. Akurat w tym wypadku po to, aby ochronić bagno zwyczajne. To gatunek rośliny z rodziny wrzosowatych zwany również dzikim rozmarynem lub rozmarynem leśnym. Cała roślina wydziela silny zapach i jest trująca. Liście i pędy zawierają olejek eteryczny o charakterystycznej woni. „Niektórzy twierdzą, że to dobry środek przeciwko molom, a podobno wikingowie dodawali wyciąg z bagna do piwa wzmacniając w ten sposób jego moc odurzającą” – słyszę od leśniczego. Od 2014 roku bagno zwyczajne podlega ochronie częściowej. Gospodarz przypomina mi, że na każdej wycinanej powierzchni powyżej 1 hektara mamy obowiązek pozostawiać nieruszoną kępę o powierzchni do 5 procent zrębu. W takiej kępie nie wolno nic wycinać, ani prowadzić innych zabiegów.

POMNIK I UPRAWY POCHODNE

Przed nami oddział 133h i pomnik Stefana Bobrowskiego. To w tym miejscu, 12 kwietnia 1863 roku zginął w pojedynku przywódca „czerwonych”, członek centralnego komitetu narodowego powstania styczniowego, naczelnik miasta Warszawa, premier rządu. Dzisiaj tym miejscem opiekują się uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych w Rawiczu. Tuż obok gospodarz pokazuje mi blok upraw pochodnych. Jest to element prowadzonej przez Lasy Państwowe

gospodarki nasiennej. Zakłada się go sadząc sadzonki wyhodowane ze specjalnie wyselekcjonowanych drzew. Drzewa takie charakteryzują się szczególnymi cechami jakościowymi i zdrowotnościowymi. Docelowo to właśnie dorosłe drzewa rosnące w blokach upraw pochodnych mają służyć jako baza do pozyskiwania nasion.

DOSTRZEGALNIA

Zbliżamy się do Pakówki. Między młodnikami zauważam charakterystyczny kształt dostrzegalni przeciwpożarowej. Postawiona na „Polskiej Górze” w 2007 roku wieża ma 46 metrów wysokości. Siedzący w niej obserwator w pogodne dni widzi lasy nie tylko naszego nadleśnictwa, ale również sąsiedniej Góry Śląskiej, Karczmy Borowej i Żmigrodu. Zaopatrzonej w mapę, lornetkę, kątomierz i środki łączności jest w stanie bardzo szybko dostrzec unoszący się dym, zlokalizować miejsce pożaru oraz powiadomić Punkt Alarmowo-Dyspozycyjny znajdujący się przy Nadleśnictwie Piaski. Stamtąd już zawiadamiane są odpowiednie jednostki straży pożarnej.

REZERWAT

W drodze powrotnej wstępujemy do oddziału 150 i jedynego w powiecie rawickim rezerwatu przyrody – „Dębno”. Został on utworzony w 1961 roku. Kiedyś wiodła tutaj ścieżka edukacyjna. Południowo-zachodnią granicę rezerwatu wyznacza rzeka Masłówka. Spacerując po rezerwacie możemy dostrzec okazałe kilkusetletnie dęby i sosny. Wprawny obserwator może dostrzec na dębach miejsca żerowania jednego z największych chrząszczy europejskich – kozioroga dębosza. Duże wrażenie robią potężne okazy drzew – jeszcze stojące i zdrowe, już obumierające lub powalone potęgą upływającego czasu. Takich ostępów leśnych nie ogląda się na co dzień. Każdego, kto jeszcze nie odwiedził rezerwatu zachęcam do tego.

Kończąc dzień spędzony w leśnictwie Dębno. Po przejechaniu kilkunastu kilometrów i obejrzeniu kilkadziesiątu wydzieleń mogę śmiało stwierdzić, że nazwa leśnictwa nie wzięła się z niczego. Dużo zróżnicowanych upraw z domieszką gatunków liściastych i świerkiem w składzie daje obraz tego, że tytułowy Dąb dobrze się tutaj czuje i będzie z niego w przyszłości bardzo dobrej jakości drzewostan. Dochodzi do tego jeszcze wiedza i praktyka leśniczego oraz jego perfekcyjna organizacja pracy. Taka mieszanka może dać tylko pozytywne efekty w przyszłości. Myślę, że Rysiu postawił swoim synom bardzo wysoko zawieszoną poprzeczkę.

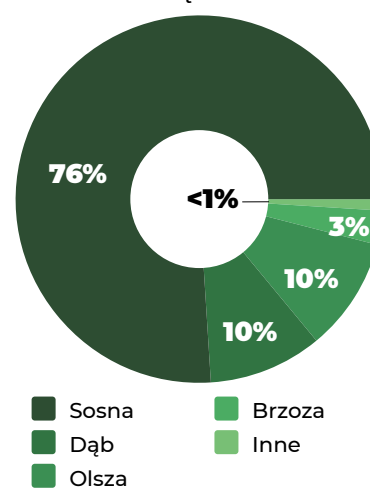
Tekst: Maciej Rybacki

Ciekawostki:

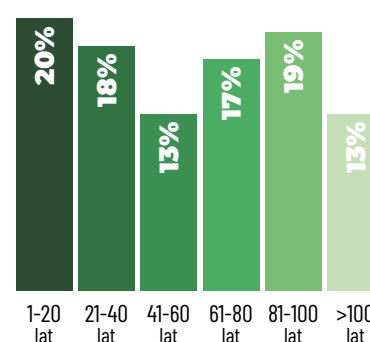
- ▶ leśniczowie leśnictwa Dębno:
 - Florian Wojciechowski
 - Czesław Szymkowiak
 - Zenon Mądrzak
 - Antoni Kmieć
 - Ryszard Węclasz
- ▶ powierzchnia drzewostanów leśnictwa Dębno wynosi 1441,25ha co stanowi około 3% powierzchni powiatu rawickiego
- ▶ miejscowości stanowiące „granicę” leśnictwa to: Rawicz, Dąbrówka, Pakówka, Załęcze
- ▶ leśnictwo graniczy z Nadleśnictwem Góra Śląska i Karczma Borowa
- ▶ około 14ha lasu sadzi się co roku w leśnictwie
- ▶ na terenie leśnictwa znajduje się jedyny w powiecie rawickim rezerwat przyrody „Dębno”
- ▶ ustanowione są cztery pomniki przyrody - „Siedem Buków”, „Dąb Niemen”, „Pięć Wiązów Michał”, „Dąb” w Dąbrówce
- ▶ zbudowano jedno przejście dla zwierzyny nad torami kolejowymi Rawicz - Leszno i drogą ekspresową S5
- ▶ znajduje się pomnik - głaz - miejsce śmierci Stefana Bobrowskiego
- ▶ jest jedno wydzielenie z pięcioigielną sosną wejmutką
- ▶ na „Polskiej Górze” umiejscowiono dostrzegalnię przeciwpożarową o wysokości 46m
- ▶ przez leśnictwo przebiega żółty i czarny szlak turystyczny oraz Rawicki Mickiewiczowski Szlak Rowerowy
- ▶ w samym Rawiczu, przy ulicy Wały Tadeusza Kościuszki znajduje się jeden pododdział - 164m - była siedziba obrębu Rawicz

Dane dotyczące leśnictwa Dębno:

Udział gatunków rosnących w leśnictwie Dębno:



Udział drzewostanów w klasach wieku:



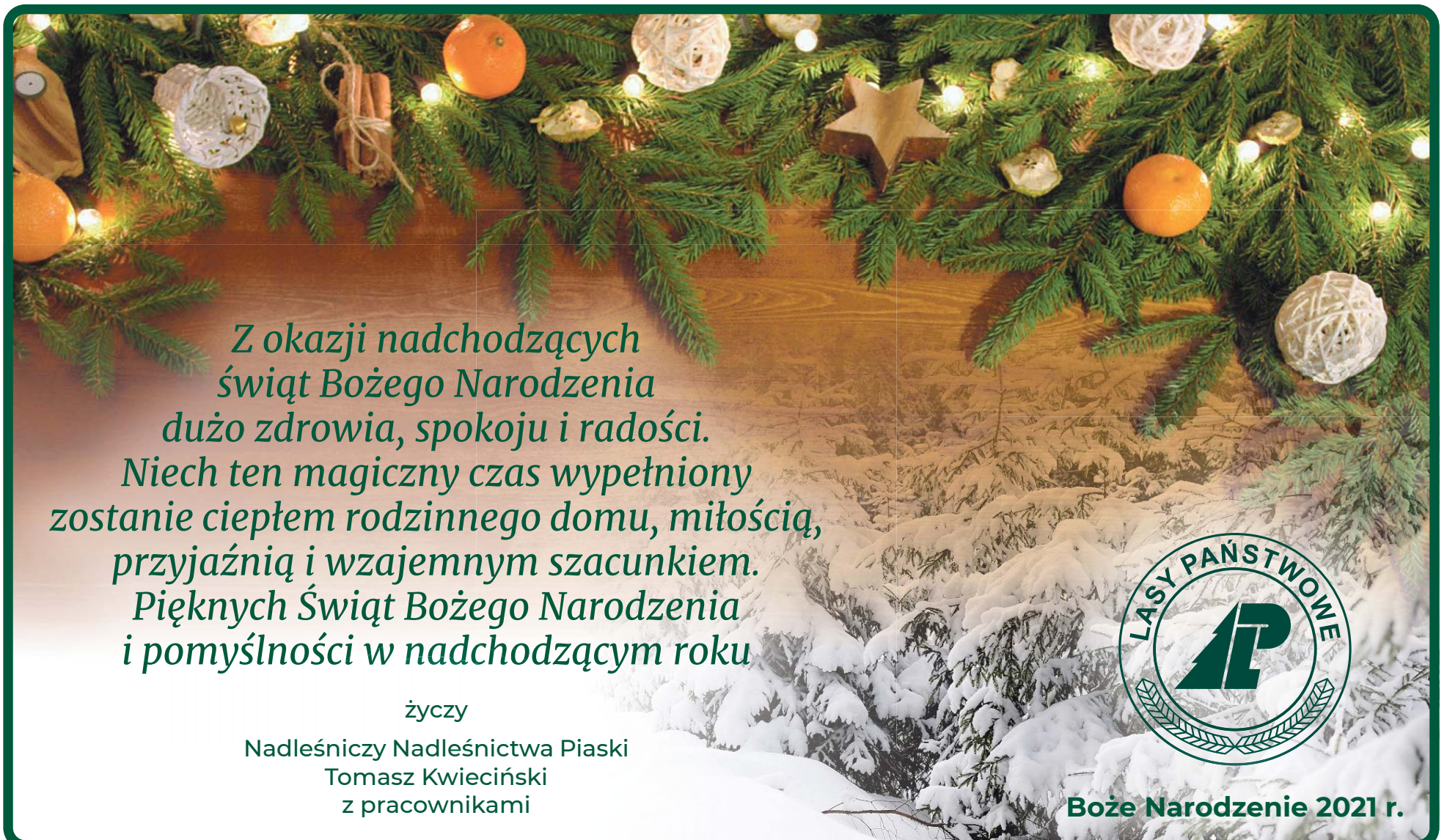


Warsztaty świąteczne dla Zuzi



Świąteczny czas sprzyja dobrym uczynom. Udowodnili to uczestnicy świątecznych warsztatów tworzenia ozdób z drewna i darów lasu, które odbyły się pod koniec listopada w Gostyniu. Stworzone podczas świątecznego spotkania ozdoby, trafiły na kiermasz świąteczny, a dochód z ich sprzedaży zasilił konto zbiórki chorej na SMA Zuzi Suleckiej ze Smogorzewa.

Warsztaty zorganizowaliśmy wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury „Hutnik”, a jego uczestnikami byli zarówno dzieci, jak i dorośli. Mimo, że od Bożego Narodzenia dzielił nas wówczas cały miesiąc, już wtedy każdy mógł poczuć magię zbliżających się świąt. Uczestnicy warsztatów pełni zapału ruszyli do pracy, której efektem stały się piękne ozdoby świąteczne.



Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia dużo zdrowia, spokoju i radości. Niech ten magiczny czas wypełniony zostanie ciepłem rodzinnego domu, miłością, przyjaźnią i wzajemnym szacunkiem. Pięknych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślności w nadchodzącym roku

życzy

Nadleśniczy Nadleśnictwa Piaski
Tomasz Kwieciński
z pracownikami



Boże Narodzenie 2021 r.